

xx Lech Wałęsa o 1 Maja: "Jestem robotnikiem i będę obchodził moje święto. Robotnicy mają prawo obchodzić swoje święto i nikt nie będzie wodził ich za nos. Nie mamy zamiaru strzelać, ani bić, więc jeśli nikt nie będzie do nas strzelał ani nas bił - wszystko przebiegnie spokojnie. Nie mogę wykluczyć aresztowania; ale nikt mnie nie zastraszy, ani nie przekupi, ani nie cofnie. Przystałem Związkowi na moją wiarę, na statuty i tej przysięgi muszę dotrzymać i dotrzymam"/na konferencji prasowej 20 IV z udziałem 50 dziennikarzy zagranicznych, a także gdańskiej telewizji/.

Przewodniczący "S" miał w tym tygodniu wznowić pracę jako elektryk w Stoczni Gdańskiej. Otrzymał wezwanie na przesłuchanie - jak podaje "Głos Wybrzeża" - w związku z finansami "S" i swoją własną sytuacją finansową.

W najpoważniejszym dzienniku francuskim "Le Monde" na pierwszej stronie ukazał się artykuł omawiający taktykę Lecha Wałęsy i TKK, dzięki której udało się pokrzyżować zamierzenia władz, aby wyeliminować "S" ze sceny politycznej. I etap - spotkanie Wałęsy z TKK, "Doskonały jest - pisze "Le Monde" - przygodowy aspekt tego wydarzenia, w którym wąsaty Dawid, pozornie słaby, odnosi sukces nad umundurowanym Goliatem". II etap - po spotkaniu z Przewodniczącym "S" TKK potwierdził apel o niezależne manifestacje 1 Maja, podczas wizyty w Gdańsku Prymas przyjmuje Wałęsę. III etap - władze oskarżają Wałęsę o ekstremizm. IV - Wałęsa zwołuje konferencję prasową; powtarza, że i on i pozostali przywódcy Związku chcą nawiązać dialog z władzą, bez którego nie ma wyjścia dla Polski, Polska może odbudować się tylko w atmosferze wzajemnego zaufania. Tym samym Wałęsa neutralizuje propagandę rządową i podejmuje inicjatywę polityczną.

xx Korekta planu podróży Jana Pawła II do Polski; przedłużony pobyt w Krakowie odlot 23 zamiast 22 VI; uroczystość z Piekar Śląskich przeniesiona do Katowic na teren starego lotniska; skreślono Lublin; w Warszawie Papież nie odwiedzi Ursynowa, ale odprawi mszę św. obok stadionu X-lecia.

Podczas śródowej audiencji Jan Paweł II zapełowił do młodzieży polskiej, by nie myślała o emigracji: "Pani Jeannogórska! Zachowaj tę młodą wyszy i nasze ręce dla wielkiej sprawy wspólnej, której na imię Polska".

xx Po manipulowanych przez rząd obchodach 40 rocznicy Powstania w Getcie Wł. Sokorski /ZBOWID/ musiał w imieniu władz przeprosić środowiska żydowskie za program TVP, w którym porównano zagładę Żydów podczas wojny z masakrą urządzonej przez falangę libańską w obozach palestyńskich pod Bejrutem ub.r. i za dopuszczenie do oficjalnych uroczystości delegata Organizacji Wyzwolenia Palestyny, który oświadczył, że dziś nowymi nazistami są syjonści i państwo Izrael. Sokorski nie przeprosił natomiast za: rozpedzenie uroczystości nieoficjalnych, udaremnienie przyjazdu do Warszawy M. Edelmana i L. Wałęsy, za strój min. Łopatki w synagodze Nożyków, wyłączenie mikrofonów w Treblince, gdy goście żydowscy pragnęli odśpiewać pieśni żałobne, za usunięcie z bunkra przy ul. Miłobą 18 wieńca złożonego tam 17 IV przez delegację Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

xx W kolejnych dniach procesu MRKS/18-20 IV/ zeznania świadków: m.in. E. Piotrowski z naczelniej /5-ki" występuje jako świadek i potwierdza swoje obszernie obciążające oskarżonych zeznania ze śledztwa. Z. Romaszewski informuje, że oskarżony A. Machalski, z którego samochodu korzystał, nie wiedział o jego działalności i statusie ukrywającego się. Oświadcza, że najprawdopodobniej został zadenuncjonowany przez Sk. Miastowskiego. 21 IV prezentacja dowodów rzeczowych, xx Przed 1 Maja trwa nasilona akcja represji - aresztowania, wezwania na przesłuchania, liczne rewizje wśród dawnych działaczy zakładowych, byłych internowanych i aresztowanych.

Wszystkie hotele orbisowskie w Warszawie zostały na przełomie kwietnia i maja zarezerwowane dla MSW.

xx W byłym Instytucie Badań Jądrowych /podzielonym represyjnie na 3 ośrodki/ rozpoczęła się nowa fala zwolnień zwana "etatyzacją". Wśród 30 wyrzucenych z powodu "braku propozycji zatrudnienia" są wybitni specjaliści z dużym autorytetem naukowym i osobistym.

xx Niemal wszystkie zakłady PSC obklejone są nalepkami różnej wielkości - pisze "Monter" - Spełniają ważną rolę, m.in. denerwują zwolenników Wrony, wprowadzają rozweselenie zakłóg na widok "dziobiącej" nalepkę wrony, są formą przekazu informacji i wyrażania niezadowolnienia lub poparcia. Najwięcej nalepek widać na Spawalnici i Zakładzie nr 3, a ostatnio Odlewni, gdzie zewnętrzne szyby zakładu są po sklepie oklejone Urbanem i uszami z napisem "Rząd się sam wyszywi". Osoby sdrapujące plakaty czynią to często po kryjomu, w obecności pracowników. Ludzie

zastanawiają się, kiedy wronie stępi się dźwięk od tego ciągłego dziobania i drapania". Przed Świątami Wielkiejjocy rozrzucono 7 tys. ulotek i plakatów z życzeniami "S", 6 i 7 IV wywieszono 24 biało-czerwone flagi z kotwicą.

Komitet Dzielnicowy PZPR zażądał od kierownictwa FSO wzmocnienia akcji propagandowej oraz wydania polecenia członkom partii, aby wysypywali wstępowali do nowych związków. Liczą one 300 osób /niecałe 2% załogi/. Po podwyżkach cen miały miejsce pojedyncze wypadki występowania z z. z. /"monter", inf. własna/. xx W II rocznicę rejestracji NSZZ RI "S" przedstawiciele województw Związku ogłaszają Tydzień Dział Rólników w dn. 6-12 V, apelując m. in. o zamawianie mszy św., wznoszenie krzyży i układanie krzyży z kwiatów.

xx Stefan Bratkowski wystosował do władz PRL memoriał /nagrany na kasotę/, w którym kolejny raz wzywa je, aby się opanowały i poszukały dróg współpracy ze społeczeństwem.

xx MSW sprzeciwia się, by Andrzej Wałda był reżyserem filmu o papieżu w Polsce.

xx Notatka w prasie poznańskiej o ujściu Tadeusza Wolfa, ukrywającego się od 13 XII członka ZR Wielkopolski Południowej, jest fałszywa. W rzeczywistości wrócił on do domu, gdzie po 2 dniach zjawił się SB, gdy ktoś z podziemia zostanie złapany zgają, że się ujawnił i słożył stosowne wyjaśnienia, gdy się ujawni, piszą, że go złapali. Po prostu zawsze muszą kłamać.

xx Pracownikom PRiTV wydano specjalne karty zapotrzebowania z 96 numerkami. Upoważniają one do zakupów w sklepie, który ma być otwarty na terenie telewizji i sprzedawać atrakcyjne towary spożywcze i przemysłowe /ATP nr 22/

xx M. Milewski /?/, członek Biura Politycznego PZPR: "Opozycji przetrąciliśmy kręgosłup, ale one jeszcze drga. Walka z podziemiem jest w tej chwili utrudniona, gdyż zmieniło one taktykę i stało się bardziej anonimowe.../ Kościół zachowuje się wrednie, ale jeszcze nie stać nas na prowadzenie walki na dwa fronty./". Zwalnianie skazanych na zasadzie prawa łaski dlatego odbywa się powoli, że 70% zwolnionych wraca do działalności podziemnej./na naradzie z prokuratorami wojewódzkimi 14-15 IV/.

xx Kto to są gdąńscy stoczniowcy dowiadujemy się z notatki w "Życiu Warszawy" /20 IV/. "Dar gdąskich stoczniowców" dla Sejmu PRL przekazali: zastępca członka BP KC, wojewoda gdąski, przew. Rady Wojewódzkiej PRON.

xx W Rumunii zakazano posiadania maszyn do pisania osobom, które mogą być niebezpieczne dla porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa". Dekret nakazuje rejestrowanie wszystkich maszyn na policji, a kupienie nowej jest możliwe za specjalnym zezwoleniem.

xx W Estonii wydarzenia w Polsce i utworzenie NSZZ "S" wywołały próby strajków oraz wzmogły nastroje niepodległościowe - przyznał na łamach "Kommista" i sekretarz KP Estonii Valno.

xx Na Litwie prasa atakuje "ekstremistów klerykalnych", którzy przygotowują się do przysiorocznych obchodów 500 rocznicy śmierci patrona katolickiej Litwy św. Kazimierza.

xx Trwa fatalna seria KGB: po Anglii, Francji, Hiszpanii i Włoszech dyplomatów radzieckich porwanych na szpiegostwie wydaliły rządy USA i Australii.

xx Pik Kadafi "wyrzucił ubolewanie" gdy stwierdzono, że 4 samoloty libijskie, które lądowały w Brazylii po drodze do Nikaragui przewożą nie -jak deklarowano- lekarstwa, ale broń w większości radziecką.

xx Niedzielną "transmisja z podziemia" wprawia w osłupienie nawet słuchaczy dobrze zaprawionych na Alicjach szetelnych i kapitanach Czechowiczach. Czego tu nie ma: Pówek, seks, grube tysiące sbite w internie i konspiracji. Stary serial: "Oczym marzy ubocja". Tak ohydnych kłamstw i plugastw nie pamiętamy chyba od 1976 r.

NASTĘPNY IS 4 3 V.

Dotarły do nas:

Magazyny - Monter nr 10 z 30 III; LOS nr 42 z 17 IV; Tygodnik Wojenny nr 56 z 2 IV; NAI nr 17/18 z 31 III; AIT nr 22 z 17 IV; Słowo z 28 III; Rewers /PMG-R 7 nr 1; Wolna Trybuna nr 1 z 8 IV; Robotnik nr 5 z 30 III; Węzełek nr 9 z 20 III; Dźdźownica nr 2 z 13 II; Głos Medyka nr 1 z III; Szkoła Polska nr 6; Głos Solidarności /Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne/nr 3 z IV; Informator nr 5 i 6.

Wielkopolska - Solidarni nr 58 z 21 III.

Wielkopolska Południowa - Magazyn Polski Waleśkiej z III 83 i nr 5 z 7 IV

Toruń - Kontra nr 39 z 31 III i 40 z 7 IV; TIS nr 49 z 28 III; Solidarność /Apator/ nr 14 z 25 III i 15 z 6 IV.

Gorzów Wlkp. - Feniks nr 40 z 2 IV.

Dolny Śląsk - 2 dnia na dzień nr 14 z 31 IV; Fama wyd. spec. z 16 III.

Bielsko-Biała - Informator FSM nr 13 z 10 IV

Pomorzanie Zach. - Z Podziemia nr 22 z 5 IV; Jedność nr 99 z 30 III.

Białystok - Isolator /Zakład Energetyczny/ nr 1 z IV.

Orazi Polska Rzeczpospolita Solidarna z 16 III.

A N E K S

DORZYNIANIE ZWIĄZKÓW TWÓRCZYCH

Związek Polskich Artystów Plastyków został decyzją Prezydenta m.st. Warszawy z 20 IV 83 r. zawieszony na 2 miesiące. Przyczyną - co podaje się także oficjalnie - był fakt, iż ZG ZPAP nie poddał się szantażowi władzy i nie wycofał się z uchwał podejmowanych od Sierpnia do chwili obecnej. Nie powiodły się próby pacyfikacji środowiska oraz zorganizowanie frakcji, która doprowadziłaby do pożądanych przez władzę zmian w Związku. Przedstawiciele 13-tysięcznej rzeszy plastyków nie chcieli za żadną cenę - nawet oferowanego przez kierownika Wydziału Kultury KC rozwiązania problemów ekonomicznych środowiska - odwołać terminu zjazdu. Nie chcieli też odwołać, iż byli i są zdania, że interwencje nie może być formą walki z obywatelami głoszącymi własne poglądy, że rozwiązywanie i przekształcanie środkami administracyjnymi związków twórczych o długoletniej tradycji jest nie do pogodzenia z potrzebami kultury narodowej, że likwidowanie i ograniczanie swobód obywatelskich stoi w sprzeczności z głoszonymi przez władzę i partię hasłami. Odwołania tych poglądów środowiska są dane nie tylko poprzez Prezydenta Warszawy, ale także w licznych nieformalnych rozmowach, aż do wicepremiera Rakowskiego włącznie.

Mimo zlikwidowania SDP i ZASP, a także trzymania w zawieszaniu ZLP i SFP, związki twórcze, pozostałe jeszcze przy życiu, okazały swoją solidarność. Kilka dni przed zawieszeniem ZPAP skierowany został do genjaruselskiego list ostrzegający władzę przed podejmowaniem decyzji, która potraktowana zostanie jako atak nie tylko przeciwko plastynom, ale przeciwko wszystkiemu środowiskom twórczym. List podpisali prezesi SARP, ZAKR, ZKP, EPAP, i Sekcja Polska Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA.

Niezależnie od tego, jak potoczą się dalsze losy ZPAP, jedno jest dziś pewne - mimo bliskie półtorarocznej presji władzy, licznych prowokacji i działań administracyjnych, a także roztaczania mirażu poprawy sytuacji ekonomicznej, przedstawiciele środowisk twórczych mówią zdecydowanie - nie. Związki i Stowarzyszenia twórcze wykazały dobrą wolę, np. kierując do Narodowej Rady Kultury swoich przedstawicieli. W liście do premiera informują, że w razie ataku na ZASP będą musiały tę decyzję zweryfikować.